

MIROSLAW J. LESZKA*

**OPOWIEŚĆ O KRZYŻU ŻELAZNYM
JAKO ŹRÓDŁO DO DZIEJÓW WOJNY BULGARSKO-WĘGIERSKIEJ
Z LAT 894-896****

*A TALE OF THE IRON CROSS AS THE SOURCE FOR HISTORY
OF BULGARO-HUNGARIAN WAR, 894-896*

Abstract: *The Tale of the Iron Cross* does not form a primary source for the studies on history of the Bulgaro-Hungarian conflict 894-896. However, it deepens our knowledge on its memory in the Bulgarian society as it presents, to a certain degree, the views of the medieval Bulgarians on a war as a notion.

The paper is supplemented by the Polish translation of the fragments of the *Tale of the Iron Cross* (by Jan M. Wolski) with the Old Church Slavonic original.

Keywords: Tsar Symeon (893-927), First Bulgarian Tsardom, Byzantine-Bulgarian War, 894-896, Old Church Slavonic literature.

Symeon I, władca Bułgarii w latach 893-927 rozpoczął swoje panowanie od wojny z Bizancjum trwającej w latach 894-896. Jej przyczyny można sprowadzić do kwestii natury gospodarczej i prestiżowej. Do wojny tej Symeon został sprowokowany przez samych Bizantyńczyków, losy jej były pełne dramatycznych zwrotów akcji, a jej szale długo się ważyły, aby w ostatecznym rozrachunku przechylić się na bułgarską stronę (Leszka 2013, s. 67-98). W czasie zmagania obie strony sięgały po pomoc innych ludów. Bułgarzy pozyskali Pieczyngów, Bizantyńczycy zaś Węgrów.

Przebieg zmagania bułgarsko-węgierskich w ramach wojny lat 894-896 oświetla ją przede wszystkim źródła bizantyńskiej i łacińskiej proveniencji. Dysponujemy

* Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny, Katedra Historii Bizancjum, ul. Kamińskiego 27a, 90-219 Łódź; mirleszka@poczta.onet.pl.

** Niniejszy artykuł powstał w ramach projektu sfinansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki, przyznanych na podstawie decyzji nr DEC-2014/14/M/HS3/00758 (*Państwo bułgarskie w latach 927-969. Epoka cara Piotra I Pobożnego*).

również, co jest wielką rzadkością dla tego okresu, źródłem rodzimej, bułgarskiej proveniencji. Są to dwie części cyklu *Opowieści o krzyżu żelaznym / Opowieści o cudach świętego, wielkiego i przestawnego męczennika Chrystusowego Jerzego*¹, a mianowicie cud czwarty: *Cud pierwszy świętego męczennika Jerzego. O Bułgarze, którego uwolnił i wybawił Jerzy*, oraz dziewiąty: *O Klemensie, którego wybawił święty Jerzy na wojnie*.

Celem artykułu jest przeanalizowanie informacji związanych z wojną bułgarsko-węgierską i określenie ich przydatności do badań nad losami wzmiankowanego konfliktu militarnego, jak również stosunku Bułgarów w X w. do samej istoty wojny. Zanim przejdę do analizy tego źródła, pokrótce przedstawię losy zmagania bułgarsko-węgierskich w latach 894-896.

UDZIAŁ WĘGRÓW W WOJNIE BUŁGARSKO-BIZANTYŃSKIEJ 894-896.

Węgrzy zostali zaangażowani przez Bizantyńczyków do zmagania z Bułgarami po nieudanej dla siebie kampanii 894 roku. Działania, które były owocem porozumienia z Węgrami, przeprowadzone zostały z dużym rozmachem. Bizantyńskie siły lądowe, na czele których postawiony został Nikefor Fokas, domestyk schol, zaatakowały Bułgarię od południa. Bizantyńska flota zaś wysłana została na Dunaj, gdzie miała być wykorzystana do przerzucenia Węgrów na terytorium bułgarskie. Dowodził nią drungariusz Eustacjusz. Symeon, który, jak można sądzić, nie był zorientowany, że grozi mu atak z dwóch stron, tj. od południa i północy, ruszył przeciw armii Nikefora.

Flota bizantyńska po wypłynięciu na Dunaj spotkała się z Węgrami, których przeprowiła na południowy brzeg rzeki (*Kontynuacja Teofanesa*, s. 358-359; Leon Gramatyk, s. 268; *Kontynuacja Jerzego Mnicha*, V, 6, 12; Symeon Magister, 133, 17-18; *Roczniki z Fuldy*, s. 412-413; Marinow 2007, s. 383-384). Wojska węgierskie nie napotkały oporu ze strony Bułgarów i zajęły się łupieniem terytorium

¹ Cykl zwany jest również *Opowieścią mnicha Chrystodula*. Składa się nań dziesięć epizodów, choć nie jest wykluczone, że pierwotnie było ich więcej. Jądem cyklu były opowieści od 4 do 10, związane z Jerzym Bułgarem. Cykl został spisany przez mnicha Chrystodula. Kwestią dyskusyjną jest określenie, kiedy to nastąpiło i w jakim języku – po grecku czy starobułgarsku. Jest dość prawdopodobne, że Chrystodul spisał opowieści w języku greckim, a dopiero później (choć niewiele) zostały one przetłumaczone na język starobułgarski. Obecnie znane rękopisy zachowały się jedynie w wersji słowiańskiej. Co do daty powstania zbioru, to współcześnie przeważa opinia, że napisany został za panowania Symeona I albo po 907, a przed przyjęciem przez Symeona tytułu basileusa (Турилов 2011, s. 86-92), albo w połowie lat 20. X w. (Калоянов, Спасова и Моллов 2007, s. 63-64, 68-71). Cykl po raz pierwszy wydał Bonju Angelow w 1971 r. (Ангелов 1971, s. 121-155). Wcześniej znane były jedynie pojedyncze fragmenty *Cyklu*, a mianowicie analizowany tu cud 4 i 9, traktowane zresztą jako samodzielne teksty. Nie wchodząc w roztrząsanie tej kwestii, wydaje się, że należałoby optować raczej za późniejszą datacją. Na temat cyklu poza wzmiankowanymi powyżej pracami warto zwrócić uwagę m.in. na następujące pozycje: Турилов 1996, s. 81-99; Турилов 2001, s. 40-58; Турилов 2005, s. 20-27; Христов 2011.

Dobrudży (Божилов 1971, s. 32; Божилов i Гюзелев 2004, s. 61). Symeon, jak można sądzić, działał w tym czasie przeciw siłom bizantyńskim dowodzonym przez Nikefora Fokasa, stąd też nie mógł natychmiast i zdecydowanie zareagować na najazd węgierski (*Kontynuacja Teofanesa*, s. 358-359; *Kontynuacja Jerzego Mnicha*, V, 6, 12; Leon Gramatyk, s. 266; *Roczniki z Fuldy*, s. 412). Na wieść o ataku Węgrów Symeon zapewne przerzucił część swoich oddziałów² do Dobrudży, zostawiając resztę do kontrolowania posunięć Nikefora Fokasa. Nie jest jasne, czy doszło do konfrontacji wojsk Symeona z Madziarami. Dość powszechnie sądzi się, że ci ostatni zabrali zdobyte łupy i powrócili za Dunaj (Божилов i Гюзелев 2006, s. 248). Nie można jednak w tej kwestii mieć pewności. Przekaz *Roczników z Fuldy* sugeruje, że doszło do jakiegoś starcia między Węgrami i wojskami Symeona, z którego ci pierwsi wyszli zwycięsko³. Gdyby uznać, iż przekaz Konstantyna Porfirogenety (Konstantyn Porfirogeneta, *O zarządzaniu państwem*, 40, 10) dotyczy tego etapu zmagania bułgarsko-madziarskich, to najeźdźcy dotrzeć mogli pod Presław⁴. Nie podjęli jednak próby jego zdobycia, choć bowiem Bułgarzy znaleźli się w defensywie, to dysponowali na tyle dużymi siłami, że Węgrzy nie mogli pozwolić sobie na dalsze działania ofensywne. Wykorzystali natomiast swoje sukcesy do bezpiecznego opuszczenia ziem bułgarskich.

Symeon, mając świadomość, że niebezpieczeństwo ze strony madziarskiej nie zostało zażegnane, podjął kroki na rzecz zabezpieczenia się przed ewentualnym następnym atakiem z ich strony. W dziele Konstantyna Porfirogenety *O zarządzaniu państwem* znajdujemy informację, że Dunaj przegrodzony został linami, które miały uniemożliwić przeprawę Madziarów przy użyciu bizantyńskiej floty. Przeszkoda ta początkowo okazała się skuteczna i pierwsza próba ponownego przerzucenia Madziarów na tereny bułgarskie zakończyła się niepowodzeniem. Następna

² W nauce bułgarskiej funkcjonuje pogląd, że przeciw Węgom Symeon przerzucił oddziały bułgarskiej konnicy. Choć nie opiera się na żadnym przekazie źródłowym, wydaje się prawdopodobne. Potrzeba szybkiej reakcji na zagrożenie węgierskie wymagała użycia bardziej mobilnego rodzaju wojsk, czyli w tym przypadku konnicy (Ангелов, Кашев i Чолпанов 1983, s. 257).

³ *Roczniki z Fuldy*, s. 412. Być może w wyniku tego właśnie niepowodzenia Symeon musiał schronić się w jednej z twierdz. Źródła wspominają Mundragę (Konstantyn Porfirogeneta, *O zarządzaniu państwem*, 40, 7-12) lub Drystrę (Dorostolon; np.: *Kontynuacja Teofanesa*, s. 359; Symeon Magister, 133, 18). Dość powszechnie uczeni sądzą, że ten epizod miał miejsce w czasie drugiego najazdu Węgrów. Nie można jednak wykluczyć, że zarówno podczas pierwszej, jak i drugiej wyprawy węgierskiej Symeon, który znalazł się w defensywie, chronił się za murami twierdz. Taka hipoteza tłumaczyłaby, dlaczego nie ma zgodności w źródłach co do tego, w której z fortec miał znaleźć Symeon schronienie w czasie drugiego wtargnięcia Madziarów na ziemie bułgarskie. Można założyć, że podczas pierwszego najazdu Węgrów bułgarski władca znalazł je w Mundradze, w czasie zaś drugiego w Drystrze – tak Ангелов, Кашев, Чолпанов 1983, s. 257; Leszka 2011, s. 63-64, Leszka 2013, s. 85.

⁴ G. Cankova-Petkova (Цанкова-Петкова 1968, s. 182) akceptuje pogląd, że chodzi o Mały Presław (Perejasławiec) nad Dunajem. Wbrew stanowczości, która cechuje jej stanowisko, należy zachować w tym względzie ostrożność. Wątpić należy bowiem, aby Konstantyn Porfirogeneta, który miał osobisty stosunek do spraw bułgarskich, nie dokonał rozróżnienia między stolicą Bułgarii a Małym Presławem.

przyniosła jednak sukces. Bizantyńscy marynarze za pomocą mieczy przecięli liny i wtedy okręty mogły dotrzeć do południowego brzegu Dunaju i wysadzić na nim Węgrów (Konstantyn Porfirogeneta, *O zarządzaniu państwem*, 51, 112-120; Marinow 2007, s. 384). Także i tym razem wojska bułgarskie, które próbowały powstrzymać najazd węgierski, zostały pokonane, a sam Symeon z ich częścią zamknął się w Drystrze (*Kontynuacja Teofanesa*, s. 358-359; Jan Skylitzes, s. 177; Leon Gramatyk, s. 268, 6-11; *Kontynuacja Jerzego Mnicha*, V, 6, 12; Symeona Magister, 133, 18). Sytuacja stała się na tyle poważna, że zwrócił się o pomoc do przebywającego w monasterze ojca. Borys-Michał polecił mu odbyć trzydniowy post, pokajając się za podjęcie wojny z Bizantyńczykami i prosić Boga o pomoc. Tę informację przekazują nam jedynie *Roczniki z Fuldy* (*Roczniki z Fuldy*, s. 412). Zaangażowanie się Borysa w działania przeciw Węgom podnieść musiało morale bułgarskiej armii i zaowocowało sukcesem. W bitwie, która się rozegrała, Bułgarzy odnieśli zwycięstwo. Rocznikarz twierdzi, że była ona nader krwawa i przyniosła jednej i drugiej stronie znaczne straty. Samych Bułgarów zginąć miało dwadzieścia tysięcy, co sugeruje, że po stronie węgierskiej liczba zabitych byłaby jeszcze większa⁵. Można mieć wątpliwości co do wielkości strat, ale wydaje się, że wydźwięk tej wzmianki jest prawdziwy. Bułgarzy pokonali Węgrów i zmusili ich do opuszczenia swojego terytorium. Straty, które ponieśli, nie pozwoliły im jednak na ostateczne rozprawienie się z przeciwnikiem.

Do klęski Węgrów doszło przed zimą roku 895/896. Okres zimy Symeon wykorzystał na przygotowanie operacji, której celem było ostateczne uporanie się z węgierskim niebezpieczeństwem, co nastąpiło zapewne wiosną roku 896 roku. Opis okoliczności rozprawienia się z Węgrami znajdujemy w dziele Konstantyna Porfirogenety *O zarządzaniu państwem*. Czytamy w nim, że po tym, jak Symeon pojednał się z basileusem Romajów, porozumiał się z Pieczyngami i zawarł z nimi sojusz w celu napaści na Turków (Węgrów). Kiedy ci ostatni wyruszyli na wyprawę wojenną, Pieczyngowie wraz z Symeonem najechali ich ziemie i wymordowali rodziny, i wypędzili tych, którzy stawiali opór. A kiedy Węgrzy powrócili z wyprawy wojennej i zobaczyli to, co się stało, podjęli decyzję o przesiedleniu się na tereny, na których żyją obecnie⁶. Przedstawiony przez bizantyńskiego cesarza prze-

⁵ *Roczniki z Fuldy*, s. 413. Na temat tej kampanii patrz Ангелов, Кашев и Чолпанов 1983, s. 259. Autorzy sądzą, że opisane przez anonimowego rocznikarza z Fuldy wydarzenia miały miejsce w trakcie trzeciego najazdu Węgrów na ziemie bułgarskie. Żadne ze źródeł nie mówi wprost o trzykrotnym przekraczaniu przez Węgrów Dunaju, a co najwyżej o trzech bitwach stoczonych między tymi ostatnimi a Bułgarami. Trzeba natomiast uznać argumenty bułgarskich uczonych, że opisane przez zachodniego rocznikarza zmagania odbyły się na południe od Dunaju. W moim przekonaniu stanowiły one kolejny etap walk zapoczątkowanych powtórnym przeprowianiem się wojsk węgierskich przez Dunaj.

⁶ Konstantyn Porfirogeneta, *O zarządzaniu państwem*, 40, 13-19; cf. 37 i 38; w dwóch ostatnich rozdziałach Bułgarzy nie zostali wspomniani jako uczestnicy koalicji z Pieczyngami (tak też Regino z Prüm, s. 600). Na temat powodów tego stanu rzeczy – Kristó 1996, s. 187-188; 190; szerzej na temat tego wydarzenia, tak brzemiennego dla dalszych losów Węgrów – Kristó 1996, s. 187-190;

bieg tego wydarzenia budzi pewne wątpliwości, jednak zasadniczy wydźwięk opowieści nie jest negowany. W wyniku wspólnej akcji Pieczyngów, którzy atakowali ze wschodu, i Bułgarów, którzy najechali Węgrów od zachodu, ci ostatni zostali zmuszeni do opuszczenia swoich dotychczasowych siedzib w Etelköz. Symeon wykorzystał zawarcie czasowego porozumienia z Bizancjum i przy pomocy Pieczyngów – nie jest wykluczone, że stanowili oni główną siłę uderzeniową⁷ – zneutralizował potencjalne niebezpieczeństwo ze strony Węgrów. Bizantyńskie źródła wręcz sugerują, że o losie Węgrów zadecydował fakt, iż „nie zdołali otrzymać pomocy od Romajów” (*Kontynuacja Teofanesa*, s. 359, tłum. – *Testimonia* 5, s. 41; cf. np. Jan Skylitzes, s. 177; *Kontynuacja Jerzego Mnicha*, V, 6, 13).

Czy i w jaki sposób wzbogacają wzmiankowane fragmenty *Opowieści* wiedzę o losach zmagañ Bułgarów z Węgrami? Nim sformułuję odpowiedź na tak postawione pytanie, chciałbym zwrócić uwagę na dwie kwestie. Rzeczą oczywistą jest, że zamiarem autora *Cudu św. Jerzego z Bułgarem* i *Cudu z Klemensem* w żadnej mierze nie było przedstawianie dokładnego przebiegu walk bułgarsko-węgierskich. Zostały one jedynie wykorzystane jako tło, i to dość rozmyte, niewyraźne, dla ukazania cudów św. Jerzego. Nie dziwi to wcale, bo przecież *Opowieść* to utwór hagiograficzny. Autor był w jakimś stopniu zorientowany w kwestii przebiegu wojny, choć trudno osądzić jak głęboka była jego wiedza w tym zakresie. Druga uwaga, którą należy poczynić, to ta, że wzmianki o wojnie bułgarsko-węgierskiej wyrwane zostały z szerszego kontekstu rozgrywających się wówczas wydarzeń. Nie dowiemy się z analizowanych tekstów, że Węgrzy byli sojusznikami Bizantyńczyków i walczyli z Bułgarami z ich inicjatywy i na ich prośbę. Gdyby nie było innych źródeł, to zostalibyśmy po lekturze obu cudów z przeświadczeniem, że za czasów Symeona I toczyła się jedynie wojna z Węgrami, w którą cesarstwo nie było zaangażowane w żaden sposób. Dlaczego tak w *Opowieści* spreparowana została rzeczywistość? Odpowiedź na to pytanie wydaje się akurat dość prosta. Po pierwsze, w analizowanych tekstach nie chodziło o przedstawienie dziejów Bułgarii w tej fazie rządów Symeona, kiedy rozgrywała się wojna bułgarsko-bizantyńska, a więc nie było potrzeby choćby naszkicowania szerszego kontekstu przywoływanych wydarzeń. Po wtóre, co w tym momencie wydawać się może istotniejsze, wprowadzenie wątku bizantyńskiego kłóciłoby się z przesłaniem *Opowieści*. Trzeba bowiem pamiętać, że św. Jerzy występuje w nich przecież jako opiekun Bułgarów-chrześcijan, walczących z Węgrami-poganami. Wprowadzenie Bizantyńczyków zakłócałoby ten czytelny obraz. Nie od rzeczy będzie również zauważyć, że

Panic 1995, s. 37-38 (tu datowanie tego wydarzenia na rok 895); Божилов 1971, 32; Димитров 1998, s. 35-37; Howard-Johnston 2000, s. 349-350; Paroń 2015, s. 130.

⁷ Świadczyć może o tym fakt, że w pamięci historycznej Węgrów tymi, którzy doprowadzili do opuszczenia przez nich Etelköz, byli jedynie Pieczyngowie – Kristó 1996, s. 188.

w *Opowieściach* tymi, którzy słuchają czy opowiadają o zwierzeniach Jerzego Bułgara i Klemensa i są mnisi i kapłani, wśród których pojawiają się postacie, takie jak: igumen Piotr, starzec Sofroniusz czy kapłan Efrem, którzy Grekami, Bizantyńczykami najprawdopodobniej byli. Co więcej także sam Chrystodul, który spisał *Opowieść*, najpewniej także był Grekiem. Słusznie zauważa A.A. Turiłow, że w cyklu widoczny jest szacunek do języka greckiego, do Bizantyńczyków jako starszych braci wierze (Турилов 1996, s. 81). Środowisko mnichów, które obserwujemy w *Opowieści*, choć niejednorodnie etnicznie, to w czasach, gdy powstaje cykl, tworzy wspólną grecko-słowiańską chrześcijańską kulturę.

Warto zwrócić uwagę, że i w innych tekstach z tego mniej więcej czasu, a odnoszących się do wojny z lat 894-896, znaleźć można ślady świadomości, że toczenie walk między chrześcijanami nie jest słuszne, właściwe. Sam cesarz Leon VI, który pchnął Węgrów przeciw Bułgarom, swoim braciom w wierze, starał się usprawiedliwić z tego kroku. W traktacie militarnym *Taktyki* cesarz nawiązał do kwestii użycia pogańskich Madziarów do walki z Bułgarami. Uznał, że przelew chrześcijańskiej krwi jest niewątpliwie czymś złym. Jednak dzięki temu, że Boska Opatrzność skierowała przeciw Bułgarom, którzy złamali pokój, pogańskich sojuszników Bizancjum, Romajowie nie splamili się krwią swych braci w wierze (*Taktyki Leona*, XVIII, 42; cf. Leszka 2013, s. 81-82). Jak widać, cesarz – który miał świadomość, że odpowiedzialność za wybuch wojny nie spoczywała tylko na Bułgarach i użycie pogan przeciw nim było posunięciem niewłaściwym ze względów religijnych – znalazł uzasadnienie najlepsze, jakie można było wskazać. Była nim Boska wola. Rzeczywistość pokazała, że wspólna religia nie uchroniła przed starciem zbrojnym między Bułgarami i Bizancjum. Cesarz sądził, że nie musiało to oznaczać, iż tak nie będzie w przyszłości. Podjęcie decyzji, z oporami, co trzeba podkreślić, o użyciu pogan stanowiło swoistą próbę rozmycia odpowiedzialności za rozlew chrześcijańskiej krwi i miało dać szansę na przyszłe trwałe pokojowe stosunki. Leon VI pisał wyraźnie, iż nie będzie się zbroił przeciw Bułgarom i nie przedstawiał sposobów walk z nimi, ponieważ działałby wtedy wbrew Bogu, który nie chce rozlewu krwi między braćmi w wierze. Argumentem racjonalizującym ten wywód jest stwierdzenie, że Bułgarzy też nie chcą wojny i obiecują, że będą słuchać romańskich rad (*Taktyki Leona*, XVIII, 44).

Wracając do odpowiedzi na pytanie o wartość przekazu *Opowieści* dla budowania wiedzy o zmaganiach bułgarsko-węgierskich, to pozwolę sobie na przytoczenie poniżej fragmentów o nich mówiących.

Cud św. Jerzego z Bułgarem:

«Węgrzy powstałi wówczas przeciwko Symeonowi i wzięli w niewolę wielu jego ludzi. Symeon walczył z nimi, ale został pokonany. (...) Potem Symeon znów zwołał wojska, słysząc, że Węgrzy nadchodzą. (...) W walce nie zginął żaden z naszych ludzi, ale dzięki łasce Bożej, ilu nas wyruszyło, tylu wróciło w dobrym zdrowiu»⁸.

⁸ *Cud z Bułgarem*, s. 143-144, tłum. J.M. Wolski, patrz Aneks.

Cud św. Jerzego z Klemensem:

«Ojcie księżu, [działo się to] kiedy byliśmy na wojnie węgierskiej z księciem. [Węgrzy] pokonali nas i rozbili, i uciekaliśmy... Posłuchaj, Klemensie, wkrótce księżę Symeon pokona już swoich wrogów siłą Chrystusową „i podepcze ich swoimi nogami, i w ten sposób wywyższy go Bóg, jak nikogo w rodzie bułgarskim”»⁹.

Jak wyraźnie widać, powyższe fragmenty źródłowe dalekie są od szczegółowości i nie są osadzone w czasie. Trudno je w sposób jednoznaczny połączyć z konkretnymi fazami wojny, które przedstawione zostały powyżej. Wydaje się, że mogą być one odczytywane jedynie jako wyraz pamięci o tym, że wojna w początkach rozgrywała się z przewagą strony węgierskiej, a ostatecznie zakończyła się sukcesem Bułgarów. Co znamienne, o ile o niepowodzeniach bułgarskich mowa jest w sposób bezpośredni (wzięcie jeńców do niewoli, klęska Symeona, ucieczka Bułgarów), o tyle zwycięstwa czytelnik domyślać się musi sam. W *Cudzie św. Jerzego z Bułgarem* świadczy o nim informacja, że Jerzy Bułgar powrócił z wyprawy wojennej cały i zdrowy, i było to udziałem wszystkich jej uczestników. W *Cudzie z Klemensem* jest zaś ono jedynie zapowiadane przez św. Jerzego. Te dwa przekazy właściwie nie wnoszą niczego istotnego do naszej wiedzy o przebiegu wojny i stąd należy je traktować jako źródła dla tego wydarzenia drugorzędne. Zdecydowanie ważniejsze są one dla badania bułgarskiej sztuki wojennej i organizacji sił zbrojnych. Te kwestie przebadał niedawno bułgarski uczyony Janko M. Hristov¹⁰.

Istotne wydają się wzmiankowane źródła dla zbadania, jak wojna z Węgrami była postrzegana przez Bułgarów. Wylania się z nich, a przede wszystkim z *Cudu św. Jerzego z Bułgarem*, obraz bardzo ciekawy, choć niespecjalnie zaskakujący. Wojna ukazywana jest konsekwentnie przede wszystkim jako obronna, w której to Madziarzy są agresorami („Węgrzy powstali wówczas przeciwko Symeonowi, Symeon znów zwołał wojska, słysząc, że Węgrzy nadchodzą”). Można wnosić, że to po części dlatego, by zarówno Jerzy Bułgar, jak i Klemens mogli liczyć na pomoc św. Jerzego. Przypomnieć należy, że chrześcijanie bizantyńskiej ekumeny, choć generalnie uznawali wojnę za zło, to mieli zrozumienie dla wojny obronnej¹¹. Pomoc św. Jerzego zawdzięczali Jerzy Bułgar i Klemens również, a może przede wszystkim faktowi, że przeciwnikiem Bułgarów byli poganie. Na to z kolei wskazuje przekaz *Cudu św. Jerzego z Klemensem*, gdzie wyraźnie stwierdza się, że Węgrzy są narodem pogańskim. Tu warto zauważyć, że w żadnym z dwóch tekstów nie ma mowy, iż Bułgarzy pozyskali do pomocy w walce z Węgrami Pieczyngów, pogan, co stawiałoby ich w niezręcznej sytuacji. Trudno orzec, czy nie-

⁹ *Cud z Klemensem*, s. 148, 150, tłum. J.M. Wolski, patrz Aneks.

¹⁰ Христов 2011, s. 30-71. W obrębie jego rozważań znalazły się następujące kwestie związane z wojskowością bułgarską: rekrutacja do armii, uzbrojenie, wiek a obowiązki wojskowe.

¹¹ O poglądach Bizantyńczyków na temat wojny zobacz m.in.: Haldon 1999, s. 13-33; Chrysostomides 2001, s. 91-101; Strässle 2004, s. 110-129; Leszka 2006, s. 9-16.

zamieszczenie tej informacji było zabiegiem intencjonalnym, czy też wynikało z tego, że fakt ten nie wiązał się z losami bohaterów wzmiankowanych tekstów.

Podsumowując, należy stwierdzić, że *Opowieść o krzyżu żelaznym* nie stanowi istotnego źródła dla badania historii konfliktu militarnego między Bułgarami i Węgrami, wpisującego się w dzieje wojny bułgarsko-bizantyńskiej z lat 894-896. Wzbogaca natomiast naszą wiedzę na temat pamięci o tym konflikcie w bułgarskim społeczeństwie i daje pewne wyobrażenie o jego poglądach na temat wojny jako takiej.

ANEKS

Opowieść o krzyżu żelaznym / Opowieść o cudach świętego, wielkiego i przesławnego męczennika Chrystusowego Jerzego (fragmenty)

Tłumaczenie i opracowanie Jan M. Wolski*

Starobułgarski cykl cudów świętego Jerzego jest znany we współczesnej nauce pod dwoma tytułami *Opowieść o żelaznym krzyżu* i *Opowieść mnicha Chrystodula*. Pierwszy z tytułów nawiązuje do treści utworu, w sześciu z dziesięciu cudów pojawia się bowiem żelazny krzyż, za pośrednictwem którego objawia się moc świętego Jerzego. Pochodzenie tego przedmiotu jest wyjaśnione w przetłumaczonym niżej cudzie z Bułgarem. Drugi z konwencjonalnych tytułów odwołuje się do osoby narratora, który ujawnia się w epilogu pełnego cyklu miraculów. Przedmiotem kontrowersji pozostaje wciąż problem, czy *Opowieść...* jest oryginalnym dziełem starobułgarskim, czy przekładem z greki. Mimo wyjątkowego znaczenia tekstu jako zabytku literatury starobułgarskiej oraz źródła historycznego ani cała opowieść, ani jej części nie doczekały się jeszcze wydania krytycznego. Zmuszeni jesteśmy korzystać z wydań tekstów opartych na jednym tylko rękopisie.

Cud z Bułgarem (według wersji wykorzystanej do tłumaczenia – cud pierwszy, w pełnym cyklu *miraculów* – czwarty) posiada bogatą tradycję rękopiśmienną. Znamy go z dwudziestu jeden kopii z XIV-XVII w. w dwóch redakcjach. Tekst wybrany przez nas jako podstawa tłumaczenia jest reprezentantem redakcji rozszerzonej, w której odnajdujemy cenne informacje dotyczące wydarzeń historycznych. Wykorzystany przez nas odpis jest jednym z najstarszych odpisów oraz jedynym proveniencji południowosłowiańskiej. Umieszczony poniżej tekst został przepisany z wydania Christo Kodowa z 1969 r. Prezentowane tu tłumaczenie było już raz publikowane (zob. bibliografia poniżej).

* Mgr Jan M. Wolski, Uniwersytet Łódzki, Centrum Badań nad Historią i Kulturą Basenu Morza Śródziemnego i Europy Południowo-Wschodniej im. prof. Waldemara Cerana, Ceraneum, ul. Matejki 32/38, s. 319, 90-237 Łódź; jan.wolski@gmail.com

Cud dziewiąty (z Klemensem) z cyklu *miracula* świętego Jerzego zachował się w sześciu ruskich odpisach z XVI-XVII w. zawierających pełny tekst *Opowieści mnicha Chrystodula*. W 1971 r. *Opowieść...* wydał Bonju Angelow na podstawie jednego rękopisu datowanego na drugą połowę XVI wieku. Poniżej został zaprezentowany stosowny fragment odczytanego przez niego tekstu z uwzględnieniem dwóch lekcji według innych rękopisów, opublikowanych przez Anatolija Turilowa w artykułach z 1996 i 2001 r. (w nawiasach ostrokątnych). Tekst wydany przez B. Angelowa zawiera lanki (oznaczone w tekście oryginalnym trzykropkiem), w kilku zaś miejscach jest silnie skażony. Proponuję w tych przypadkach, poza jednym zupełnie niezrozumiałym fragmentem, tłumaczenie przybliżone. W rozwiązaniu niektórych problemów przy pracy z tekstem pomogła lektura tłumaczenia cudu na język bułgarski autorstwa Marii Spasowej.

Przepisane poniżej teksty oryginalne zachowują ortografię wykorzystanych wydań z pominięciem przydechów i akcentów. W nawiasach kwadratowych są wskazane numery stron cytowanych wydań.

- Ангелов Б. 1971, *Сказание за железния кръст*, Старобългарска литература, 1, s. 121-155.
 Кодов Х. 1969, *Опис на славянските ръкописи в библиотеката Българската Академия на Науките*, София, Българската Академия на Науките, s. 143-144.
Сказание за железния кръст (превод), прев. М. Спасова, w: А. Калоянов, М. Спасова, Т. Моллов, „Сказание за железния кръст“ и епохата на цар Симеон, Велико Търново, УИ „Св.св. Кирил и Методий“ 2007, s. 191-211.
 Турилов А.А. 1996, *Византийский и славянский пласты в „Сказании инока Христодула“ (К вопросу о происхождении памятника)*, w: Б.Н. Флоря, ред., *Славяне и их соседи*, вып. 6, *Греческий и славянский мир в средние века и новое время. Сборник статей к 70-летию академика Геннадия Григорьевича Литаврина*, Москва, Индрик, s. 81-99.
 – 2001, „Мъдра Пльсковская“ и „Мъдра Дръсторская“ – две Мундраги первой болгаро-венгерской войны (география чудес вчм. Георгия в Сказании инока Христодула), w: Б.Н. Флоря, ред., *Славяне и их соседи*, вып. 10, *Славяне и кочевой мир. К 75-летию академика Г.Г. Литаврина*, Москва, Индрик, s. 40-58.

Cud pierwszy świętego męczennika Jerzego. O Bułgarze, którego uwolnił i wybawił Jerzy, tłum. J.M. Wolski, w: M.J. Leszka, K. Marinow, *Carstwo Bułgarskie. Polityka – społeczeństwo – gospodarka – kultura*. 866-971, Warszawa, WN PWN 2015, s. 364-366.

[X. Кодов, *Опис...*, s. 143] $\Upsilon\dot{\iota}\acute{\circ}$ $\grave{\alpha}$ $\acute{\epsilon}\tau\tau\acute{o}$ $\acute{\mu}\acute{\iota}\acute{\kappa}\acute{\alpha}$ $\acute{\gamma}\epsilon\omega\rho\gamma\acute{\iota}\alpha$, \circ $\beta\lambda\gamma\alpha\rho\iota\acute{\nu}\iota\kappa$ $\acute{\iota}\epsilon\rho\gamma\acute{o}$ $\acute{\iota}\zeta\epsilon\delta\epsilon$ $\acute{\iota}$ $\acute{\iota}\zeta\beta\alpha\upsilon\iota$ $\acute{\gamma}\epsilon\omega\rho\gamma\acute{\iota}\epsilon$.

Прѣиде рѣ вратѣ стран'ствоуѣ. и прѣбывѣ мало дѣнен, раз'болѣ се, и призва ме. тако прѣидѣ къ немѣ и сѣдоуѣ въ стран'нопріемници, идеже лежаше. и гла мы. гѣ блѣви шѣе. и мѣи бѣ за ме збогоую мою и шкаан'ноую дѣшѣ. и въмѣи крѣть съ и съхраны и. и рекѣ юмоу что ю крѣть съ. и рѣ ми велика повѣсть о крѣтѣ толь. нѣ не могѣ ти глаати ни дръзнѣ, вижоуѣ бо сы кон'чинѣ блызь. да поимѣи се в мнѣ къ млрдомоу бѣ. да ми ослабѣтъ. да ти сповѣмѣ гаже в нѣ. и призва ѿ стар'ць трѣи. и послѣб показа ми юже сътворишѣ млтвы. и по кончани сѣдоуѣ оу нѣго. и абие възвѣи се сѣде. и знамена се знаменниемъ крѣтнымъ и рѣ. азъ гѣ бѣе петре игоумене. ѿ языка новопосвѣтнаа българскаа. югоже

просвѣти бѣ, стѣи крѣщеніе. въ наша лѣта избранникѣ своѣ борисомъ. югоже нарекоше въ стѣи крѣщени миханль. иже силою хѣвою, повѣды крѣстны ороужіе. и велии непокоривы робѣ болгарскы. и оирачена срѣца. злокъзынѣаго дѣвола дѣкствомъ. свѣтѣ бѣгоразоуміа просвѣти и ѿ тьлннѣ и бѣгомръскыи жрътьвъ ѿврати извѣ ис тѣмы на свѣтъ. ѿ льсти кривды на истинѣ. сѣрадѣнаа брашнаа и нечиста. и трѣбвыща и раснѣ. и оутвѣрдѣ е стѣими кыиыамаы. въ правовѣрѣноу ю хѣсѣ вѣрѣсѣ приведе. стѣо стѣфана архіеѣкопа. и ныи ѣучителе и казателе. и съза цѣрвы и монастыре. и поставы еѣкопы. и игоумены и попы. да ѣучеть и праветь люди на поутѣ бѣжїи. и потомъ спѣбы бѣ да прїиметь еѣльскыи образъ. ѿиде ѿ льстнааго сего житїа. въ вишнѣи тѣрлѣмъ. къ хѣсѣ. и юще же юмоу соуцѣсѣ въ чѣрнечѣствѣ. и въ него мѣсто соуцѣсѣ владимироу кнезоу сѣноу юго прѣвомоу. бѣ блѣвннѣ бѣжїе и миханле на сѣмѣонѣ. и прѣкѣе столь съгнавъ бра. и вѣста нанѣ ѣзыкѣ ѣгрѣскѣ. и плѣкннѣше юмоу люди. и бы се съ нимы, и ѿделѣше юмѣ ѣгры. тога и мнѣ въ сѣкы то сѣсѣсѣ. въпраша и рекъ архімандритѣ кыимъ санѣ поутѣнь юсы ѿ кнеза. ѿнѣже ми рѣ, азѣ бѣче нѣкъсѣмъ сана ималѣ. николнѣже николѣгоже. ни юсъмъ жилѣ гдѣ и кнезь живѣше. нѣ вынѣкѣ и своимъ конѣмъ воѣва. и тако ни развѣше оугре. повѣже насѣ едннѣмъ пѣтемъ .нѣ. и погнаше ни ѣгре. и начет ми конѣ ѿславетѣти. и възоупѣи велии: Гї бѣ хрїтїанскыи. и великаа мнѣка геѣргїа. избавы ме. и пакы рѣ гї стѣи геѣргїе. твоимъ именѣмъ пойдѣи ме. илѣже прозванѣ юсѣ ѿ пѣа въ стѣи крѣщенїи. твои юсъмъ раѣвъ помози мы. и избави ме ѿ поганѣ. тога пропаде се нога коноу въ землю. прѣбѣна съ десныѣ стѣраны прѣкломи се. и ѿвѣгоше мене дрѣжїина. вѣкше лѣксець малѣ и напрегѣ рожанецѣ. и стрѣлы въ роу дрѣже. повѣгобѣ ѿ конѣа къ долѣ. и ѿзрѣвѣ се видѣ оугры къ коню тѣчѣше. и рекѣ гї їѣ хѣ пойдѣи ме. и послы ѣгѣннѣка своѣго мнѣка геѣргїа да ме покрнѣ. и съблюде въ сы чѣ. и юже изрекѣ слѣ то съ плачѣмъ. абїе ѿвѣрѣте оу мене конѣ. цѣлоу нѣогѣ имы. и ѣгры въ слѣ тѣчахѣ и юти хотѣхоу. и не можахоу се мнѣ прѣблнжїити. и рекохѣ слаѣа тѣвѣ гї. тако нѣси далѣ ѿ тѣѣ їже те прїзѣваютъ всѣмъ срѣцемъ. и великы геѣргїе боуды съ мною. и всѣдѣ азѣ и погнаше ме оугры. [144] и стрѣлише многыи стрѣламы. и не полоуцнше силою хѣвою. и помощїю стѣо геѣргїа. томъ часѣ вы оу въсы своѣю. вѣк же ѿ мѣста сего идѣ ме стрѣлкѣше до въсы моѣю. гї дннѣ пѣтѣ въдалѣ. и ѿ дрѣжїины моѣю прїндѣса вѣ втори днѣ по мнѣ. а дрѣгїе вѣхѣсѣ изѣвнлн постижеше :~

И потомъ повѣда сѣмѣонѣ воискѣ. и оуслыша ѣгры идѣюще. и лежецѣсѣ въ снѣ въ хлѣквннѣ своѣи съ поддрѣжннѣмъ. и прїиде къ мнѣ моужѣ голѣ и свѣтѣль не можа на лице юго зрѣти. и рѣ мы. геѣргїи ити ю на воискѣ. нѣ коупи сы ннѣ конѣ. тѣ бо имать .гї. дннѣ шѣдѣ сѣ тобою напѣсно ѣмрѣти. нѣ заповѣдаю ти да юмоу ѿдерѣшь ногѣ юже ю прѣкломнлѣ. да видѣи силоу прѣстѣїе троннѣ. и помощѣ стѣо геѣргїа. и юже тоу ѿвѣрѣши на нѣзѣ твои. не мози ни на какоюже потрѣбоу сѣтворити. развѣкѣ ѣтнѣаго крѣта. и да юси малѣче. доѣже ѣзриши слѣу бѣжїю. и рекѣ гї кто юси, илѣже не могѣ зрѣти и видѣти лица твоѣго. и рѣ ми азѣ юсъмъ раѣвъ бѣжїи емоужѣ моли се. и прїзѣвашѣ геѣргїе. и вѣставѣ ѿ сна и прославыхѣ бѣа и стѣо мнѣка геѣргїа. и потомъ такоже заповѣда мы стѣи. кѣпнѣ конѣ. и двѣма конѣма воѣва. и тако бїи поити на воискѣ. прїзѣа пѣа, и сѣтвори стѣоу слѣжѣсѣ. и заклѣ волю доѣрѣкннѣи. и ѿ ѡвѣцѣ.

и разꙗблыꙗ нищїи нмь. и пондѣ на воискѣ. идеше нмь .г. днї разболѣ се конь и падь изꙗше. навѣ дръжина тыщати се и не дати ми вдрати. и тако сповѣда нмь како бѣ прѣломилъ ногу сїю. и два бѣста тоу при неюже бѣ прѣломилъ ногу юга бѣжахоу. и потрѣпѣше ше мало. даже вдрѣ ногѣ тоу. и вѣрѣтохоу на неї ниже колѣна .г. обрѣче желѣзны. и кость се не бѣше вѣпрѣкы прѣломила. нь въ дълготѣ се бѣше процѣпила. и тако дръжахоу вѣрѣчи ты твѣрдо. и много се коушахоу да выхоу снели. и не възмогохоу. и ѡрѣзавше кость тоу. и на камены положивше. таже разбивше подроенѣ. и тако юдва възмогохоу ѡнїи обрѣче желѣзне. и чюдише велицѣ и нескажимѣ бл҃годѣти бж҃їи. и помощи скорѣи великоинка георгїа. и прославыше ба и ндохоу на воискоу. то не погыбе на ни юдинъ въ рати твои. нь бж҃їею мл҃тнїю еинко на иде на воискѣ. вѣси цѣли и цѣлы възвратихоу се. и юга възвратихоу се въ домъ свои ѡнїе. застахѣ подрожїе свое огнїемъ болецоу люте. ово ли тресавицею и ина. и прѣвыхоу тако нелю и дрѣ. видѣ ю люте ст҃ражцоу. помислы и рѣхѣ. помл҃ши ме гїи іу хѣ мѣвами рожѣше те. и ст҃го георгїа. и сътвори съ мною млѣть. и съ рабою бж҃їею нарѣною маринною. и положи на неї вѣрѣче. и паки дроугы. и тако положи третїи. авїе ѡпоустїю болезнь. и тѣ часѣ вѣста. и прославы ба и ст҃го георгїа. и азъ поразоумѣвъ мл҃рдны прѣстїне тронцѣ. и призвѣ ковача. и рекѣ юмоу. показане вѣрѣче, скви ми крѣть желѣзы силы. мнѣ ме прѣ что соутѣ желѣза сїи. азъ не дръзноу повѣдати юмоу. и такоже ми скова такоже вѣсказа мѣ ст҃ын :-

[143] Cud pierwszy męczennika Jerzego. O Bułgarze, którego uwolnił i wybawił Jerzy

Opowiadał [archimandryta Piotr]: «Przyszedł [do naszego klasztoru] brat, wędrujący po obcych ziemiach i po kilku dniach rozchorował się. Przywołał mnie do przyklasztornego przytułku, w którym leżał, a kiedy przyszedłem do niego i usiadłem, powiedział: „Pobłogosław, panie ojcze! Módl się do Boga za mnie, za moją ubogą i pożałowania godną duszę. Weź ten krzyż i zachowaj go”. Zapytałem: „Co to za krzyż?”. Odpowiedział: „Historia tego krzyża jest długa i nie mogę, ani nie śmiem jej tobie opowiedzieć, bo widzę, że mój koniec jest bliski. Módl się za mnie do miłosiernego Boga, aby dodał mi sił i abym zdołał opowiedzieć ci o krzyżu”. Przywołałem trzech starców i dałem im znak, abyśmy odmówili modlitwy¹². Gdy skończyliśmy, pozostaliśmy u niego. On zaś natychmiast podniósł się na łóżku i usiadł. Uczyniwszy znak krzyża, zaczął mówić: „Pochodzę, panie ojcze igumenie Piotrze, z nowo ochrzczonego narodu bułgarskiego. Jego to oświecił Bóg chrztem świętym w naszych czasach za sprawą swojego wybrańca Borysa, który przyjął na chrzcie imię Michał. [Ten książę] mocą Chrystusową i orężem krzyża ujarzmił hardy ród Bułgarów, oświecił mądrością ich serca zamroczone przewrot-

¹² W tekście oryginalnym zdarzenia, odnoszące się do archimandryty Piotra, są czasem podawane w pierwszej osobie zgodnie z logiką opowieści, czasem zaś są przytaczane w trzeciej osobie. W tłumaczeniu polskim zachowuję konwencję mowy niezależnej i wszędzie stosuję narrację pierwszoosobową.

nością diabelską. Sprawił, że porzucili obrzydliwe Bogu i mroczne ofiary pogańskie. Wyprowadził ich z ciemności do światła, z ułudy nieprawości do prawdy. Zburzył ich świątynie, odrzucił ich śmierdzące i nieczyste pokarmy. Umocnił ich świętymi księgami w prawej wierze Chrystusowej. Sprowadził do nich świętego Stefana¹³ arcybiskupa, innych nauczycieli i kaznodziejów, pobudował cerkwie i klasztory, ustanowił w nich biskupów, igumenów i kapłanów, aby nauczali ludzi i prowadzili ich po Bożej drodze. Potem spodobało się Bogu, aby przyjąwszy postać anielską¹⁴ odszedł od tego zwodniczego życia do Górnego Jeruzalem, do Chrystusa. W czasach, kiedy był jeszcze mnichem, jego miejsce zajmował najstarszy syn Włodzimierz, ale błogosławieństwo Boże i Michała było nad Symeonem, który pozbawiwszy brata władzy, przejął jego tron.

Węgrzy powstali wówczas przeciwko Symeonowi i wzięli w niewolę wielu jego ludzi. Symeon walczył z nimi, ale został pokonany. Uczestniczyłem i ja w tej wojnie”. Przerwałem mu, pytając: „A jakie stanowisko powierzył ci książę?”. Odpowiedział: „Ja, ojcze, nie sprawowałem nigdy żadnej godności, ani nie mieszkałem nigdy tam, gdzie mieszka książę, ale poza pałacem¹⁵ i walczyłem na swoim koniu. Kiedy Węgrzy nas rozbili, uciekliśmy w dziesięciu jedną drogą, a wrogowie pognali za nami. Mój koń zaczął niedomagać, zawałem głośno: ‘Panie Boże chrześcijański i wielki męczenniku Jerzy wybawcie mnie!’. I znów powiedziałem: ‘Panie święty Jerzy, twoim imieniem wybaw mnie, twoim imieniem zostałem nazwany przez kapłana na chrzcie świętym, pomóż mi i wybaw mnie od pogan, bo twoim jestem sługą!’. Wówczas koń złamał przednią prawą nogę, wpadłszy do [dziury w] ziemi, a moi kompani uciekali dalej. Działo się to w małym lasku. Chwyliłem do ręki strzałę, napiąłem łuk i zacząłem uciekać pieszo w dół zbocza. Obejrawszy się zobaczyłem, że Węgrzy zbliżają się do mojego konia i rzekłem z płaczem: „Panie Jezu Chryste, zmiłuj się nade mną i zeslij swojego sługę męczennika Jerzego, aby mnie teraz ochronił i wybawił”. Ledwo wypowiedziałem te słowa, od razu zobaczyłem konia stojącego tuż przy mnie ze zdrową nogą. Węgrzy zaś nadbiegali i chcieli mnie już pojmać, ale nie mogli się do mnie zbliżyć. „Chwała tobie Panie – powiedziałem – gdyż niedaleko jesteś od tych, którzy wzywają Cię z całego serca¹⁶. Wielki Jerzy bądź ze mną!”. Wsiadłem na konia, a Węgrzy pognali za mną. [144] Strzelali do mnie, ale dzięki mocy Chrystusowej i wsparciu świętego Jerzego nie dosięgnęły mnie ich strzały. I w tym momencie znalazłem się w swojej wsi, a działo się to w odległości trzech dni drogi. Ludzie z mojej

¹³ Według innych wersji *Cudu* nosił on imię Józef.

¹⁴ W oryginale: „obraz ewangeliczny”. Lekcję tę poprawiam zgodnie z tekstem wydanym przez Bonju Angelowa (Ангелов 1971, s. 141). Cerkiewnosłowiańska kolokacja „przyjąć postać anielską (obraz anielski)” znaczy „zostać mnichem”.

¹⁵ Dosłownie: „na zewnątrz”, niektóre rękopisy dodają: „między ludźmi”.

¹⁶ Por. Ps 145, 18.

drużyny wrócili dwa dni później, a pozostało ich tylko dwóch, gdyż reszta zginęła z ręki wroga.

Potem Symeon znów zwołał wojska, słysząc, że Węgrzy nadchodzą. Gdy spałem w domu razem z moją żoną, podszedł do mnie nagi mężczyzna, jaśniejący tak, że nie mogłem mu spojrzeć w twarz, i powiedział mi: „Jerzy, niedługo będziesz musiał pójść na wojnę. Kup sobie nowego konia, ten bowiem, gdy wyruszysz, trzeciego dnia niespodziewanie padnie. Gdy się to stanie, nakazuję ci, abyś odarł ze skóry nogę konia, tę, która była złamana. Zobaczysz wówczas moc Trójcy Świętej i świętego Jerzego! Tego, co tam znajdziesz, nie możesz użyć w żadnym innym celu, jak tylko po to, aby zrobić czcigodny Krzyż. Zachowaj to wszystko w tajemnicy, aż nie ujrzysz sławy Bożej”. Zapytałem: „Panie, kim jesteś? Nie mogę spojrzeć na twoją twarz”. Odpowiedział mi: „Ja jestem sługą Bożym, do którego się modliłeś i którego przyzywałeś, ja jestem Jerzy”. Wówczas obudziłem się i oddałem chwałę Bogu i świętemu męczennikowi Jerzemu. Następnie kupiłem konia, tak jak rozkazał mi Święty, aby z dwoma wierzchowcami pójść na wojnę. Kiedy zbliżał się już czas wymarszu, przywołałem kapłana, aby odprawił świętą liturgię. Zarznąłem najlepszego wołu i kilka owiec, które rozdałem biednym i wyruszyłem. A gdy uszliśmy już trzy dni drogi, koń rozchorował się i padł. Moi towarzysze spieszyli się i zabraniali mi oprawić nogę konia. Opowiedziałem im, jak została złamana ta noga, a było wśród nich tych dwóch, przy których zdarzył się tamten wypadek, kiedy uciekaliśmy. Zgodzili się zatem poczekać chwilę, aż nie odarłem końskiej nogi ze skóry. Poniżej kolana znalazłem trzy żelazne obręcze, a kość była złamana nie w poprzek, ale wzdłuż całej długości tak, że obręcze utrzymywały ją w całości. Zawzięcie próbowaliśmy je zdjąć, ale nie daliśmy rady. Odrąbaliśmy zatem kość, położyliśmy ją na kamieniu, rozłupaliśmy i tak odzyskaliśmy obręcze. Dziwiliśmy się bardzo wspaniałej i niewypowiedzianej łaskawości Bożej i rychłej pomocy wielkomęczennika Jerzego. Wysławiliśmy Boga i ruszyliśmy dalej. W walce nie zginął żaden z naszych ludzi, ale dzięki łasce Bożej, ilu nas wyruszyło, tylu wróciło w dobrym zdrowiu.

Ojciec, gdy przybyłem do domu zastałem moją żonę jakby trawioną ogniem, miała bowiem wysoką gorączkę. Mijał tydzień, drugi, a ja patrzyłem, jak okrutnie cierpi. Pomyślałem zatem i rzekłem: „Zmiłuj się nade mną Panie Jezu Chryste za wstawiennictwem Twojej Matki i świętego Jerzego, okaż mi i służebnicy twojej Marynie łaskę!”. Położyłem na niej jedną obręcz, potem drugą, a kiedy położyłem trzecią, natychmiast wyzdrowiała i od razu wstała z łóżka, wysławiając Boga i świętego Jerzego. Pojąłem wówczas jak wielkie jest miłosierdzie przenaświętszej Trójcy! Wezwałem kowala i zleciłem mu, pokazując obręcze: „Zrób mi z nich żelazny krzyż”. Dopytywał uparcie co to za obręcze, ale ja nie śmiałem mu powiedzieć. I wykuł on krzyż, według tego, co mi polecił Święty».

[Б. Ангелов, Сказание..., s. 148] **ЧУДО .Ф. Ш КЛИМЕНТЪ, ЄГОЖЕ ИЗБАВИЕЪ СТЫИ ГЕВРГИ ВЪ РАТИ**

[...] И тако нача сказывати, повелѣ старецъ всѣмъ съести. И рече попу Ффремакъ: “Тѣи, чѣмъи ѡче, зѣло ма любаше и вса своа повѣдаше ми. Сего же не повѣдаше до издыханїа дши, а прашахъ его часто: “Сего ради сице чѣно сътвориши трапезѣ стис Гевргїю?”. а ни емѣ има Гевргїи, ни дѣтемъ его, ни въ родѣ никоимъ же. И не хоташе ми повѣдати. Тако бо твораше хлюбовивы тѣи мѣ .г. трапезы, егда приближи са днѣ стго Гевргїа. За два днѣ прѣ събираше Хеѣ вратїю нища. Первыи днѣ посажаше слѣпыа и хромыа, солѣкыа. Дрѣгыи же днѣ ѡ чина црковнаго попы и черноризцѣ. Салъ же салжаше имъ, предстоа весь днѣ и провожиша ѡ, давъ имъ млтню великѣ. Салъ же тои въ третїи днѣ втаи съзываше ро свои и дрѣгы. И тако твораше по вса лѣта, сконча животъ свои.

И егда нача волѣти, рече ми таи: “Попе Ффремакъ, повелѣ[и] да излѣзѣтъ вънь ѡ наю, сѣдѣщи сдѣ... его же ради мене въпроша всегда, оуже бо собѣ вижю кончинѣ близѣ”. И рекохъ сѣшиамъ тѣ: “Излѣзете”. Ико излѣзоша, гла ми: “ѡче попе, егдаѣ вахомъ въ сѣчи оуѣгорьстѣи съ кнѣземъ, и тако и ны оудолѣша, и разгнаша ны, вѣжаша, азъ начѣ ни вѣдѣти¹⁷ ничтоже, по слѣхъ томѣ бѣтъ, тако и гривы кона своего не видѣхъ. И начѣ тѣжити, не видѣ, ни вѣдыи камо салѣти. Слышѣ ѡ всѣхъ странѣ тѣпотѣ коневы, и вѣзанїе и стопанїе члѣкъ и кричѣ. И начѣ звати, рекѣ, не быша ли оуѣгры провали мене. И тако не бѣ никого же и азъ же тако ѡ сна въспранѣхъ, и рекѣ: “Тѣ Исѣ Хе, помилѣи ма и послѣ раба своего великаго стрототрѣпца Гевргїа да ма избавить, не вижю бо и погыбаю залѣ”. И вѣ тои чѣ тако некоторые властелинѣ гаромъ гламъ тако къ меншемѣ или к рабѣ рече: “Поими члѣка сего и наставѣ и на пѣ”. Гла слышѣ, а не вижю кто есть.

Прише, поатѣ ма за бразды, не видѣ кто, и какъ есть ведомъ же, помышлѣхъ нѣкто ѡ нашихъ богартѣ приставѣ салѣгъ ко мнѣ. И веде ма съ три поприца, не гла къ мнѣ ничтоже, пѣстигѣ ма и гла ми: “Оуже на пѣти еси, иди”. И рекѣ емѣ: “Не вижю”. И рече ми: “Моли бѣга и стго Гевргїа и тои тѣ доведетѣ”. И кѣде изре то слово, начѣ видѣти. И не [149] видѣ никого же. И пондохъ пѣтемъ и вѣрѣхъ са на шѣю странѣ. И оуѣрѣ мѣжа .д. на конѣхъ. И тако оуѣрѣша ма, пѣстиша на ма. И познѣ, тако не наши, нѣ оуѣгры. И вѣзпихъ велїемъ глѣсомъ: “Тѣ, помилѣи ма, и стын Гевргїи, избави ма”. И вѣ томъ часѣ с дѣсна ми на белѣ конѣ... И срѣтъ ѡ в лицѣ, и съвреже ѡ нихъ единого, а три не видѣ[хъ] камо са загна[ша]. Язъ же то видѣвѣ, прославихъ бѣга и стго Гевргїа.

И мало поше, оуѣрѣхъ .ѣ. мѣжѣ. И оувидивше ма, погнаша на ма. И вѣспї: “Стѣе бѣжїи Гевргїе, помаган, избави ма”. И видѣхъ паки гонаца, въпреки на томъ же конѣ, и копїе держа, и крѣтъ на немъ. И рекѣ: “Тои же есть, иже первое исверже .г. ѡ нихъ, а тѣ всѣхъ не видѣ[хъ] камо загна”. Мнѣ же конь нача немощи. ѡво пѣшь салѣзъ, повѣдѣ. И рекѣ: “Тѣ Исѣ Хе, снѣ бѣга вышнаго, спсѣи .г. штрокы въ пѣши

¹⁷ Bonju Angelow proponuje tu korekته na видѣти.

вгнѣнѣи, избави въ Данила ѿ оустѣ лвовѣ, избави ма ѿ языка сего поганьскаго млтѣлами рождѣшїа та и великаго мѣнка Геворгїа, его же ради пощади ма, да не погнѣнѣ съ грѣхы моими, также съдѣлахъ на оубогѣю мою шканинѣю дшїю, и да покаю са и плачу. И молю, вѣко, твоє милрдїе, не помани дѣлѣ мой злыхъ, но потрѣпи на мнѣ и не посѣци мене въ вгнѣнѣша са, не предажъ мене в рѣцѣ поганымѣ. И великїи Геворгїи, вѣди ми на помощь, призываюшемѣ та всѣмѣ срѣемѣ, не токмо в сїи чѣ вѣднїи, но въ страшнїи днѣ, егда хоцетѣ бѣ сѣдїти живымѣ и мртвымѣ, и въздати противѣ дѣломѣ, и въведе ма в домѣ, его же ѿ селѣ нарекѣ своего. Язѣ бо, страстотрѣпче бжїи, ни внесѣ въ мирѣ сїи, ни изнесѣ могѣ из него ничто же, ѿхода. Да вѣдетѣ домѣ мон Хѣѣ братїи и твои, стѣче бжїи. И да закалаю ѿ коровѣ, и ѿ воловѣ, и ѿ швецѣ, и ѿ свинїи по десѣтерѣ на днѣ твои”.

И тако сице помолих са съ слезами, веда конь велии немощи, начахъ мыслити да съ немѣ оудѣ пшїю, и не можахъ оуже и газѣ ѿ жажки и ѿ печали. И тако начахъ снимати оудѣ, абїе вѣрѣте са оу мене вгнѣ же оуноша, на томѣ же велѣ конѣ. И рече ми: “Клименте, не снимай оудѣ, но вѣди”. И рекохъ емѣ: “Гне, не можетѣ”. И оудари конѣ по бедры копїемѣ, иже дрѣжаше, и рѣ ми пакы: “Вѣди”. И вѣдѣ. И поиде конь, подо мною тако николи же трѣда имѣвѣ. И рѣ ми: “Знаеши ли ма, Клименте?”. И рекѣ: “Не знаю, нѣ тако мню, его же просихъ оу бга на помощь, [150] стѣго Геворгїа ты еси”. И рече ми: “Си, азѣ емѣ”. И пакы рече ми: “Видѣлѣ ли еси, како ти близѣ бгѣ, призываюшимѣ его всѣмѣ срѣемѣ?”. И пакы рече ми: “Клименте, не трѣветѣ того бгѣ, ни стїи его, еже вѣщѣвають члци много ѡ смртїи вѣѣ, ѿ потопа вѣѣ. Или вѣда дѣтище свое бо...но да призовѣтѣ бгѣтѣ, а оу ни хѣ же, за оутре шѣ, гаси и пѣши такоже, но имѣне того заколи. Призови же Хѣѣ братїю ницаа и црковнїихъ слѣжитѣль, и ѿ чина чернеческаго; то же тѣмѣ послѣжи и напитан и млтнѣ подажъ.

Слыши же, Клименте, по сѣмѣ оуже оудолѣетѣ Семейнѣ кнѣзѣ врагомѣ своимѣ силою Хѣѣю <и по прѣтѣ ѡ подножїи ногама своимѣ и тако Бог прославит ѡ тако никогѣ в родѣ болгарстѣ>¹⁸. Ты же, Клименте, храни са ѿ всего зла. Не похоши инои женѣ, ни швиди вдовы, ни насилши сиротѣ, чюжемѣ имѣнїю не похоши, самѣ великѣ не завиди, работномѣ не притѣжан, но милши, подаа ѿ пищїи и одежѣ, старыа швобожан за дшїю свою, да оулѣчиши млтѣ и покой дшїи свои. Да не заидетѣ слнѣце ѡ гнѣвѣ твоємѣ. Не въздаждѣ зла на зло. Не рци: “Да мшїю врагѣ своимѣ”. Слыши, что ти глѣтѣ еѣгалїе: “Любите врагы ваша. Добро творите ненавидѣшимѣ вѣ, клѣнѣшаа вы блгвїте”. Яще си съхраниши, Клименте, вѣдѣши свѣтѣ снѣ и вѣдвориши са съ Хомѣ вѣ невѣмѣ Иѣрлѣнѣ”. И то рекѣ, рече: “Мирѣ ти, Клименте”. И невидимѣ бы.

Ябїе же азѣ оу мѣдрысторьскаа вѣрѣтѣ са <в єдни час и оузрѣх град дрысторскїи>¹⁹, велии бга прослави хѣ и стѣго Геворгїа. И дошѣ в домѣ свои, иже ми бгѣ подалѣ, и не забыхъ завѣта, им же вѣхѣ вѣщѣлѣ, и заповѣди, также ми заповѣда стѣи, не прѣстѣпихѣ. Вѣс сотвори хѣ с радостїю, и до сего часа, такоже самѣ еси видѣлѣ. Тѣмѣ, вчѣ Ѣфреме, не повѣда хѣ никомѣ же, ни подрѣжїю своимѣ бога са

¹⁸ Турилов 1996, s. 96.

¹⁹ Турилов 2001, s. 48.

ѦДА КАКО ПРОГНѢВАЮ СЪТГО”. И ТАКО ЛИ СВАЗА ВСА ПОРАДЪ, СВЪДЪЧШАТА СЪ ЕМЪ, ЧТЪНЫ УЧѢ,
И РЕ МН: “ѦФРЕМЪ ПОПЕ, НЕ ЗАБЪДИ МЕНЕ ВЪ МЛЪТВАХЪ”. [...]

[148] Cud 9. O Klemensie, którego wybawił święty Jerzy na wojnie (fragment)

[Do starca Sofroniusza, którego cela była położona w pobliżu Nesebyru, przybyło pięciu mężczyzn, czterech Bułgarów i jeden Grek, kapłan Efrem, z prośbą o błogosławieństwo. Sofroniusz poprosił tego ostatniego, aby opowiedział o przedśmiertnym wyznaniu nieznanego nam skądinąd Klemensa. Jego opowieść spisał mnich Chrystodul, który usłyszał ją od igumena Piotra, który to z kolei poznał ją od Jerzego, ucznia Sofroniusza.]

Kiedy [Efrem] zaczął opowiadać, starzec nakazał wszystkim, aby usiedli. I rzekł ksiądz Efrem:

«Ów człowiek, czcigodny ojciec, bardzo mnie miłował i opowiadał mi o wszystkich swoich sprawach. Jednego zaś nie powiedział mi, aż do śmierci, choć pytałem go często: „Dlaczego tak uroczyście zastawiasz stoły ku czci świętego Jerzego?”. Ani on sam nie nosił imienia Jerzy, ani żadne z jego dzieci, ani nikt w jego rodzinie. I nie chciał mi powiedzieć. Gdy zbliżał się dzień świętego Jerzego, ten miłujący Chrystusa mąż wydawał aż trzy uczty. Na dwa dni przed świętem, [czyli] pierwszego dnia, sadzał przy stole nędzarzy, braci Chrystusa: niewidomych, chromych i kaleki. Następnego dnia zaś [ludzi] ze stanu duchownego, kapłanów i mnichów. Sam zaś, dawszy im hojną jałmużnę, spędzał z nimi cały dzień, usługując im. Trzeciego dnia zwoływał potajemnie rodzinę i przyjaciół. Czynił tak przez wszystkie lata, aż do śmierci.

Kiedy zaczął chorować, rzekł mi w tajemnicy: „Księżę Efremie, rozkaż wszystkim siedzącym tu zostawić nas samych, [chcę ci bowiem opowiedzieć] o tym, o co mnie pytałeś zawsze, ponieważ widzę, że mój koniec jest już bliski”. Powiedziałem obecnym: „Wydźcie”. Kiedy wyszli, opowiedział mi: „Ojciec księżę, [działo się to] kiedy byliśmy na wojnie węgierskiej z księciem. [Węgrzy] pokonali nas i rozbili, i uciekaliśmy, a ja straciłem zupełnie wzrok. Bóg mi świadkiem, nawet grzywy mojego konia nie mogłem zobaczyć. I zacząłem się smucić, nie widząc ani nie wiedząc gdzie jestem. Słyszałem ze wszech stron tętent koni, biegających ludzi, zgiełk i krzyki. Zacząłem nawoływać, uważając, by nie zabili mnie Węgrzy. Ponieważ nie było nikogo [w pobliżu], rzekłem jakby wyrwany ze snu: „Panie Jezu Chryste, zmiłuj się nade mną i wyślij swojego sługę, wielkiego męczennika Jerzego, żeby mnie wybawił, bowiem nie widzę i czeka mnie marna śmierć”. I w tym momencie powiedział ktoś, ostrym głosem, jak wielmoża do kogoś pomniejszego lub sługi: „Weź tego człowieka i wyprowadź go na drogę”. Słyszałem głos, ale nie widziałem, kto mówi. [Ktoś] podszedł, ujął mego konia za uzdę, a nie widziałem kto [to zrobił] ani jak. „Zapewne – pomyślałem – któryś z naszych bojarów

przysłał swojego sługę do mnie”. Prowadził mnie trzy popriszta²⁰, nie odzywając się do mnie, a puściwszy mnie powiedział: „Już jesteś na drodze, ruszaj”. Powiedziałem mu: „Nie widzę”. Odrzekł mi: „Proś Boga i świętego Jerzego, on cię zaprowadzi”. Kiedy powiedział te słowa, odzyskałem wzrok, ale nie [149] zobaczyłem nikogo [przy sobie]. Poszedłem drogą. Obróciwszy się w lewo ujrzałem czterech mężów na koniach. Kiedy oni mnie zauważyli, puścili się pędem w moim kierunku. Poznałem, że to nie nasi, ale Węgrzy i krzyknąłem wielkim głosem: „Panie, zmiłuj się nade mną, święty Jerzy, wybaw mnie”. W tym momencie po mojej prawej stronie [pojawił się mąż] na białym koniu. Wyszedł im naprzeciw i pokonał jednego z nich, a trzej uciekli, nie zauważyłem dokąd. Na ten widok wychwaliłem Boga i świętego Jerzego. Gdy oddaliłem się nieco, zobaczyłem piętnastu mężów, oni zaś zauważywszy mnie, zaczęli mnie gonić. Zawołałem: „Święty Boży, Jerzy, pomóż, wybaw mnie!”. Znowu zobaczyłem [człowieka] jadącego z przeciwka na tym samym koniu, trzymającego kopię ze znakiem krzyża. Rzekłem: „To ten, który uprzednio pokonał trzech z nich”, a tych wszystkich przegnał, nie wiem dokąd.

Mnie zaś koń zaczął niedomagać, zszedłem zatem i prowadziłem go pieszo. Rzekłem: „Panie Jezu Chryste, synu Boga Najwyższego, który wybawiłeś trzech młodzieńców w piecu ognistym, który ocaliłeś Daniela z paszczy lwa, wybaw i mnie z rąk tego narodu pogańskiego modlitwami twojej rodzicielki i wielkiego męczennika Jerzego. Z jego pomocą oszczędziłeś mnie, abym nie zginął z moimi grzechami, które popełniłem [ku zgubie] mojej biednej i pożałowania godnej duszy, abym [mógł] pokajać się i płakać. Proszę cię, o Władco, twoje miłosierdzie niech nie pamięta moich złych uczynków, ale okaż mi cierpliwość, nie wycinaj mnie [jak drzewo przeznaczone] na rzucenie w ogień²¹, nie wydaj mnie w ręce pogan. O wielki Jerzy, bądź mi, przyzywającemu cię z całego serca, pomocą, nie tylko w tej godzinie niedoli, ale i w ów straszny dzień, kiedy Bóg będzie sądzić żywych i umarłych, i odda [każdemu] według [jego] dzieł, i wprowadzi mnie do domu, który od tamtej pory nazwę swoim. Ja bowiem, cierpiętniku Boży, nie przyniosłem nic na ten świat, ani nic wynieść, odchodząc, nie mogę. Niech będzie mój dom, twoim, święty Boży, i braci Chrystusowych. Będę zarzynać po dziesięć krów, wołów, owiec i świń w dzień twojego święta”.

Kiedy się tak pomodliłem ze łzami, prowadząc konia wielce osłabłego, zacząłem myśleć, żeby zdjąć mu uprząż i zostawić go, ponieważ i ja byłem już wyczerpany z pragnienia i smutku. Kiedy zacząłem zdejmować uprząż, natychmiast zjawił się obok mnie ów młodzieniec na białym koniu. Powiedział mi: „Klemensie, nie zdejmuj uprzęży, ale wsiądź [na konia]”. Odpowiedziałem: „Panie, to niemożliwe”. Uderzył [mojego] konia w bok kopią, którą trzymał, i powiedział mi znowu:

²⁰ Miara długości używana przez średniowiecznych Słowian. Bułgarskie popriszta odpowiadało 500-550 sążniom, tj. ok. 1,1-1,2 km (Бекон 2007).

²¹ Fragment niejasny, tłumaczę jako nawiązanie do Mt 7, 19.

„Wsiądź”. I wsiadłem. Koń ruszył, jakby nie zaznał w ogóle zmęczenia. [Młodzieńiec] zapytał mnie: „Znasz mnie, Klemensie?”. Rzekłem: „Nie znam, ale wydaje mi się, że jesteś tym, o którego prosiłem Boga, aby mi pomógł. [150] Jesteś święty Jerzy”. Odpowiedział: „Zaprawdę, ja jestem”. Zapytał znów: „Czy widziałeś, jak blisko jest Bóg wzywających go z całego serca?”. Mówił dalej: „Klemensie, Bóg ani jego święci nie potrzebują tego, co ludzie obiecują w obliczu śmierci albo powodzi (lub też prowadząc swoje [chore] dziecko, aby przywołać [na pomoc] bogatych, a poszedłszy do nich nazajutrz jesz i pijesz, ale złoś ofiarę z jego majątku)²². Przywołaj ubogich braci Chrystusowych, duchownych, mnichów, usługuj im, nakarm ich i daj im jałmużnę. Posłuchaj, Klemensie, wkrótce książe Symeon pokona już swoich wrogów siłą Chrystusową <i podepcze ich swoimi nogami, i w ten sposób wywyższy go Bóg, jak nikogo w rodzie bułgarskim>. Ty zaś, Klemensie, uchowaj się od wszelkiego zła. Nie pożądaj innej kobiety, nie obrażaj wdowy, nie napastuj sieroty, nie pożądaj cudzej własności²³, nie zazdrość znacznego urzędu. Sługi nie ciemięż, ale uzał się nad nim, nakarm go i odziej, starszych uwolnij dla [dobra] duszy swojej, abyś zapewnił jej miłosierdzie i pokój. Niech nie zajdzie słońce nad twoim gniewem²⁴, nie odpłacaj złem za zło²⁵, nie mów: „zemszczę się na moim wrogu”. Usłuchaj Ewangelii, mówiącej: „Miłujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czynicie tym, którzy was nienawidzą, błogosławcie tym, którzy was przeklinają”²⁶. Jeśli zachowasz te [przykazania], Klemensie, zostaniesz synem światłości i zamieszkaż z Chrystusem w niebieskim Jeruzalem. Powiedziawszy to, pożegnał się: „Pokój z tobą, Klemensie” i zniknął.

Ja wówczas <w jednej chwili> znalazłem się w Mydrej Dristerskiej²⁷ i <ujrzałem miasto Dristra²⁸> i bardzo wysławilem Boga i świętego Jerzego. Dotarłem do domu, który mi ofiarował Bóg i nie zapomniałem o złożonej obietnicy, a nakazów, które mi przekazał święty, nie przestąpiłem. Wszystko to czyniłem z radością aż do teraz, jak sam widziałeś. Tak też, ojcze Efremie, nie powiedziałem o tym nikomu, nawet mojej małżonce, bojąc się, abym nie rozgniewał świętego”. Kiedy mi już opowiedział wszystko, co mu się przytrafiło po kolei, czcigodny ojcze, powiedział mi: „Księżo Efremie, nie zapomnij o mnie w swoich modlitwach”. [...]]».

²² Fragment niejasny.

²³ Por. Wy 20, 14-17; Pwt 5, 18-21; Jr 22, 3.

²⁴ Ef 4, 26.

²⁵ Rz 12, 17.

²⁶ Łk 6, 27-28.

²⁷ Rekonstrukcja nazwy wg Турилов 2001, s. 47.

²⁸ Bizantyński Dorostolon, obecnie Sylistra.

LITERATURA

Źródła

Cud z Bulgarem

Кодов Х. 1969, *Опис на славянските ръкописи в библиотеката Българската Академия на Науките*, София, Българската Академия на Науките, s. 143-144.

Cud z Klemensem

Ангелов Б. 1971, *Сказание за железния кръст*, Старобългарска литература, 1, s. 148-150.

Jan Skylitzes

Ioannis Scylitzae Synopsis historiarum, rec. I. Thurn, Berlin, Walter de Gruyter 1973.

Konstantyn Porphyrogeneta, *O zarządzaniu państwem*

Constantine Porphyrogenitus, *De administrando imperio*, text, English transl. G. Moravcsik, R.J.H. Jenkins, Washington: Dumbarton Oaks Center for Byzantine Studies 1967.

Kontynuacja Jerzego Mnicha

Georgius Monachus Continuatus, w: *Patrologia cursus completus, series graeca... accurante J.P. Migne*, t. 110, kol. 979-1195.

Kontynuacja Teofanesa

Theophanes Continuatus, ed. B.G. Niebuhr, rec. I. Bekker, Bonnae 1838.

Leon Gramatyk

Leonis Grammatici Chronographia, rec. I. Bekker, Bonnae 1842.

Regino z Prüm

Reginonis chronicon, ed. G.H. Pertz, w: *Monumenta Germaniae Historica. Scriptores*, t. 1, s. 537-629.

Roczniki z Fuldy

Annales Fuldenses, ed. G.H. Pertz, w: *Monumenta Germaniae Historica. Scriptores*, t. 1, s. 337-629.

Symeona Magister

Symeonis Magistri et Logothetae Chronicon, rec. S. Wahlgren, Berolini-Novi Eboraci, Walter de Gruyter 2006.

Taktyki Leona

The Tactics of Leo VI, ed. et transl. G.T. Dennis, Washington: Dumbarton Oaks Trustees for Harvard University 2010.

Testimonia 5

Testimonia najdawniejszych dziejów Słowian, seria grecka, z. 5, przekł., oprac. A. Brzóstkowska, Warszawa, Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy 2009.

Opracowania

Ангелов Д., Кашев С., Чолпанов Б. 1983, *Българска военна история от Античността до втората четвърт на Х в.*, София, Издателство на Българската Академия на Науките.

Божилев И. 1971, *Към хронологията на българо-маджарската война при цар Симеон (894-896)*, Военноисторически Сборник, 40.6, 1971, s. 20-33.

Божилев И. і Гюзелев В. 2004, *История на Добруджа*, t. 2, *Средновековие*, Велико Търново, Фабер.

– 2006, *История на средновековна България VII-XIV век*, София, Анубис.

Веков М. 2007, *Метричната система в България. Метрични реформи и метрологична дейност XVIII-XX век*, София, Институт за исторически изследвания – Българска академия на науките (http://electronic-library.org/books/Book_0057.html, достъп: 22.01.2016).

Димитров Хр. 1998, *Българо-унгарски отношения през средновековието*, София, Академично издателство „Проф. Марин Дринов“.

Калоянов А., М. Спасова, Т. Моллов 2007, *„Сказание за железния кръст“ и епохата на цар Симеон*, Велико Търново: Университетско Издателство „Св. св. Кирил и Методий“.

- Турилов А.А. 1996, *Византийский и славянский пласты в „Сказании инока Христодула”* (К вопросу о происхождении паметника), w: Б.Н. Флоря, ред., *Славяне и их соседы*, вып. 6, *Греческий и славянский мир в средние века и новое время. Сборник статей к 70-летию академика Геннадия Григорьевича Литаврина*, Москва, Индрик, s. 81-99.
- 2001, „Мьдра Пльсковская” и „Мьдра Дръсторская” – две Мундраги первой болгаро-венгерской войны (география чудес вчл. Георгия в Сказании инока Христодула), w: Б.Н. Флоря, ред., *Славяне и их соседы*, вып. 10, *Славяне и кочевой мир. К 75-летию академика Г.Г. Литаврина*, Москва, Индрик, s. 40-58.
- 2005, „Не где князь живет, но вне” (Болгарское общество конца IX века в „Сказании о железном кресте”), „Слав”, 2, s. 20-27.
- 2011, *К изучению Сказания инока Христодула: датировка цикла и имя автора*, w: idem, *От Кирила Философа до Константина Костенецкого и Василия Софьянина. История и культура славян IX-XVII вв.*, Москва, Индрик, s. 86-92.
- Христов Я.М. 2011, *Щрихи към „Сказание за железния кръст”*, Благоевград, Университетско издателство „Неофит Рилски”.
- Цанкова-Петкова Г. 1968, *Първата война между България и Византия при цар Симеон и възстановяването на българската търговия с Цариград*, Известия на Историческия Институт, 20, s. 167-200.

- Chrysostomides J. 2001, *Byzantine Concepts of War and Peace*, w: A. V. Hartmann, B. Heuser, ed., *War, Peace and World Orders in European History*, London-New York, Routledge, s. 91-101.
- Haldon J. 1999, *Warfare, State and Society in the Byzantine World*, London, Ashgate.
- Howard-Johnston J. 2000, *Byzantium, Bulgaria and the Peoples of Ukraine in the 890s*, w: А.Й Айбабин ред., *Материалы по археологии, истории и этнографии Таврии*, t. 7, Симферопол: Крымский федеральный университет им. В.И. Вернадского, s. 342-356.
- Kristó G. 1996, *Hungarian History in the Ninth Century*, transl. G. Novák, Szeged, Szegedi Középkorász Műhely.
- Leszka M.J. 2006, *Obraz wojny w Listach Mikołaja Mistyka do Symeona, władcy bułgarskiego*, „Slavia Antiqua”, 47, s. 9-16.
- 2011, *The Monk versus the Philosopher. From the history of the Bulgarian-Byzantine war in the years of 894-896*, *Studia Ceranea*, 1, s. 55-70.
- 2013, *Symeon I Wielki a Bizancjum. Z dziejów stosunków bułgarsko-bizantyńskich w latach 893-927*, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Marinow K. 2007, *Zadania floty cesarskiej w wojnach bizantyńsko-bułgarskich (VII-XI w.)*, w: M. Kozoszko i M.J. Leszka, red., *Byzantina Europaea. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Waldemarowi Ceranowi*, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 381-392.
- Panic I. 1995, *Początki Węgier. Polityczne aspekty formowania się państwa i społeczeństwa węgierskiego w końcu IX i w pierwszej połowie X wieku*, Cieszyn, PTH Oddział w Cieszynie.
- Paroń A. 2015, *Pieczynowie. Koczownicy w krajobrazie politycznym i kulturowym średniowiecznej Europy*, Wrocław, Instytut Archeologii i Etnologii PAN.
- Strässle P.M. 2004, *Krieg und Frieden in Byzanz*, „Byzantion”, 74, s. 110-129.